

# Księga Daniela - Numer Trzy

## *Podwójne wizje*

Jeff Pippenger

2023-11-25

Obecnie omawiamy „siedem razy” z Księgi Kapłańskiej 26 w Księdze Daniela. Jest to ukryte przed tymi, którzy postanowili zamknąć oczy, ale jest tam dla tych, którzy chcą widzieć. Zaczniemy w Księdze Daniela, rozdział ósmy, werset trzynasty.

Potem usłyszałem, jak jeden święty mówił, a inny święty rzekł do owego świętego, który mówił: Jak długo potrwa widzenie dotyczące ofiary codziennej i występku spustoszenia, aby oddać zarówno świątynię, jak i zastęp na podeptanie? Daniela 8:13.

Werset zaczyna się od słowa "potem" i zaznacza różnicę względem wizji proroczej historii, którą Daniel właśnie ujrzał w poprzednich dziesięciu wersetach. Wersety pierwszy i drugi tego rozdziału wskazują rok, w którym Daniel otrzymał tę wizję, oraz to, że otrzymał ją nad rzeką Ulaj. Od wersetu trzeciego do dwunastego "widzi" wizję proroczej historii. "Potem" "słyszy" niebiański dialog składający się z pytania i odpowiedzi. W wersecie piętnastym zaczyna dociekać, co przedstawiała wizja proroczej historii, którą właśnie "widział". Istotne jest rozróżnienie między wizją, którą Daniel "zobaczył" w wersetach od trzeciego do dwunastego, a niebiańskim dialogiem, który "usłyszał" - gdyż są to dwie różne wizje.

Lecz błogosławione są wasze oczy, bo widzą, i wasze uszy, bo słyszą. Mateusza 13:16.

Pytanie w wersecie trzynastym brzmi: „Jak długo potrwa widzenie?” Słowo tłumaczone jako „widzenie” jest innym hebrajskim słowem niż słowo tłumaczone jako „widzenie” w wersecie szesnastym.

I usłyszałem głos mężczyzny między brzegami Ulaju, który zawołał i powiedział: Gabrielu, spraw, aby ten człowiek zrozumiał widzenie. Daniela 8:16.

Na skutek przetłumaczenia dwóch różnych hebrajskich słów na angielskie słowo "vision" "siedem razy" z dwudziestego szóstego rozdziału Księgi Kapłańskiej stało się "ukryte na widoku". Badacze Biblii, którzy zadowalają się jedynie ślizganiem się po powierzchni, uważają te dwa różne hebrajskie słowa za to samo, ale czynią to na własne ryzyko.

Prześlizgiwanie się po powierzchni przyniesie niewiele pożytku. Aby to pojąć, potrzebne są rozważne dociekania i gorliwe, wytężone studium. W Słowie są prawdy, które są jak żyły cennej rudy ukryte pod powierzchnią. Kopiąc w ich poszukiwaniu, tak jak kopie się za złotem i srebrem, ukryte skarby zostają odkryte. Upewnij się, że świadectwo prawdy jest w samym Piśmie. Jeden tekst Pisma jest kluczem do otwierania innych tekstów. Bogate i ukryte znaczenie odsłania Duch Boży, czyniąc Słowo jasnym dla naszego zrozumienia: 'Wejście Twoich słów daje światło; daje zrozumienie prostaczkom.' Podstawy chrześcijańskiego wychowania, 390.

Dowiadujemy się, że „każdy fakt ma swoje znaczenie” w Słowie Bożym, a jeśli postanowimy zignorować fakt, że w rozdziale ósmym dwa różne hebrajskie słowa zostały przetłumaczone jako „widzenie”, ponosimy odpowiedzialność za sprowadzenie na siebie laodycejskiej ślepoty. Stare przysłowie mówi: „nie ma bardziej ślepych niż ci, którzy nie chcą widzieć”.

Biblia zawiera wszystkie zasady, które ludzie muszą zrozumieć, aby być przygotowanymi zarówno do tego życia, jak i do życia przyszłego. A zasady te mogą być rozumiane przez wszystkich. Nikt, kto ma usposobienie, by docenić jej naukę, nie przeczyta choćby jednego fragmentu Biblii, nie wynosząc z niego jakiejś pożytecznej myśli. Jednak najcenniejszej nauki Biblii nie zdobywa się przez okazjonalne ani oderwane studium. Jej wielki system prawdy nie jest przedstawiony w taki sposób, by mógł być rozpoznany przez czytelnika pośpiesznego lub niedbałego. Wiele jej skarbów leży głęboko pod powierzchnią i można je wydobyć jedynie dzięki wytrwałemu badaniu i stałemu wysiłkowi. Prawdy, które składają się na tę wielką całość, trzeba wyszukiwać i gromadzić, 'tu trochę, tam trochę.' Izajasza 28:10.

"Gdy w ten sposób zostaną odnalezione i zebrane razem, okaże się, że doskonale do siebie pasują. Każda Ewangelia jest uzupełnieniem pozostałych, każde proroctwo wyjaśnieniem innego, każda prawda rozwinięciem jakiejś innej prawdy. Typy żydowskiego systemu stają się jasne dzięki Ewangelii. Każda zasada w słowie Bożym ma swoje miejsce, każdy fakt — swoje znaczenie. A cała budowla, zarówno w zamyśle, jak i w wykonaniu, świadczy o swoim Autorze. Takiej budowli nie mógł wymyślić ani ukształtować żaden umysł poza Nieskończonym." Wychowanie, 123.

Słowo „widzenie” pojawia się dziesięć razy w ósmym rozdziale Księgi Daniela, ale w tych dziesięciu miejscach użyto dwóch różnych hebrajskich wyrazów i nie oznaczają one tego samego. Gdyby oznaczały to samo, Daniel użyłby tylko jednego z nich w każdym z tych dziesięciu miejsc. Daniel zapisał dwa słowa, ponieważ każde z nich ma własne znaczenie: jedno odnosi się do widzenia, które Daniel „widział”, a drugie do widzenia, które „usłyszał”. W wersecie trzynastym słowo tłumaczone jako „widzenie” to *châzôn* i oznacza „widok” lub „widzenie”, „sen” albo „wyrocznie”. Nazywam je „widzeniem historii proroczej” na podstawie jego definicji oraz sposobu, w jaki Daniel się nim posługuje.

W pierwszym wersecie ósmego rozdziału Księgi Daniela Daniel mówi: „ukazało mi się widzenie”, a w drugim wersecie dwukrotnie stwierdza, że „widziałem w widzeniu”. Następnie w wersecie trzynastym pada pytanie: „jak długo potrwa to widzenie?”. We wszystkich tych miejscach użyto hebrajskiego słowa „*châzôn*”. A w wersecie piętnastym dochodzimy może do najważniejszego przypadku użycia przez Daniela tego samego słowa, gdyż mówi: „kiedy zobaczyłem widzenie i szukałem jego znaczenia”. Gdy Daniel zobaczył widzenie *châzôn*, chciał zrozumieć, co ono znaczy. Jest to fakt, który ma wielkie znaczenie dla ukrycia „siedmiu czasów” z 26. rozdziału Księgi Kapłańskiej w tym rozdziale.

Używa on także słowa *châzôn* w wersecie siedemnastym i dwudziestym szóstym. Słowo „widzenie” pojawia się dziesięć razy w ósmym rozdziale Księgi Daniela, a słowo *châzôn* występuje w siedmiu z tych miejsc. Daniel czterokrotnie używa innego hebrajskiego słowa tłumaczonego jako „widzenie”. Tym innym hebrajskim słowem jest *mar'eh* i oznacza „wygląd”.

Châzôn występuje siedem razy w ósmym rozdziale Księgi Daniela, a mar'eh występuje cztery razy, i razem reprezentują dziesięć przypadków, w których angielskie słowo "vision" pojawia się w ósmym rozdziale Księgi Daniela. Siedem plus cztery to jedenaście, ponieważ w jednym z przypadków, gdy Daniel użył słowa mar'eh, przetłumaczono je dokładnie zgodnie z jego definicją: w wersecie piętnastym, gdy Daniel "szukał znaczenia" widzenia châzôn dotyczącego historii proroczej, "stał przed" nim "jako wygląd mężczyzny". Słowo "appearance" to mar'eh. Dlatego mar'eh jest użyte przez Daniela cztery razy w rozdziale ósmym, przy czym raz zostało przetłumaczone zgodnie ze swoim podstawowym znaczeniem "appearance", a pozostałe trzy razy jako "vision".

Nie sugeruję żadnej krytyki pod adresem mężczyzn, którzy przetłumaczyli Biblię Króla Jakuba. Należy jednak zauważyć, że w wersecie trzynastym znajduje się jedyne dodane słowo w Biblii Króla Jakuba (sacrifice), które, jak natchnienie stwierdza jednoznacznie, "nie należy do tekstu". Ponadto natchnienie stwierdza, że to dodane słowo zostało "dodane przez ludzką mądrość". W tym samym rozdziale dwa różne hebrajskie słowa są przetłumaczone jako to samo angielskie słowo. Powód, dla którego konieczne jest rozróżnienie tych dwóch słów, jest niezwykle istotny.

I stało się, gdy ja, ja Daniel, ujrzałem widzenie i dociekałem jego znaczenia, oto stanął przede mną ktoś na podobieństwo męża. I usłyszałem głos męski między brzegami rzeki Ulai, który zawołał i rzekł: Gabrielu, spraw, aby ten mąż zrozumiał widzenie. Daniela 8:15, 16.

Gdy Daniel „szukał znaczenia” „widzenia châzôn”, które właśnie „ujrzał”, Chrystus informuje Gabriela, by „sprawił”, aby Daniel zrozumiał „widzenie mar'eh”, które właśnie „usłyszał”. Daniel chciał zrozumieć widzenie historii proroczej, lecz Chrystus, który został w wersecie trzynastym określony jako Palmoni (owy pewien święty, który mówił), polecił Gabrielowi, aby sprawił, by Daniel zrozumiał „widzenie mar'eh”, a nie „widzenie châzôn”. W wersecie piętnastym i szesnastym wyraźnie stwierdzono, że zadaniem Gabriela jest sprawić, by Daniel zrozumiał „widzenie mar'eh”, które jest słowem tłumaczonym jako „widzenie”, znaczącym „ukazanie się”, a nie widzenie historii proroczej, które Daniel chciał zrozumieć. Bez rozpoznania zadania powierzonego Gabrielowi „siedem razy” z Księgi Kapłańskiej 26 pozostaje ukryte na widoku.

W wersecie dwudziestym szóstym oba hebrajskie słowa tłumaczone jako „widzenie” występują razem, a wersecie ten staje się jednym z głównych kluczy do odsłonięcia prawdy świadectwa Daniela o „siedmiu czasach”.

A widzenie o wieczorze i poranku, które zostało powiedziane, jest prawdziwe; dlatego zapieczętuj to widzenie, bo dotyczy wielu dni. Daniela 8:26.

W wersecie dwudziestym szóstym „widzenie wieczorów i poranków” to widzenie mar'eh, oznaczające „ukazanie się”, lecz widzenie, które miało być „zamknięte”, to widzenie châzôn historii proroczej. To właśnie wyrażenie „wieczory i poranki” wyodrębnia i identyfikuje różnicę między tymi dwoma widzeniami. Czyni to poprzez kolejną ilustrację czynnika ludzkiego w powstawaniu Biblii. Czynnikiem ludzkim obejmował zarówno proroków, którzy zapisywali słowa Biblii, jak i tych, którzy ją tłumaczyli. Biblia, podobnie jak Chrystus, stanowi połączenie boskości i człowieczeństwa. To człowieczeństwo przewija się przez dzieje, od Adama po tym, jak zgrzeszył,

aż do tych, którzy zapisywali i tłumaczyli Biblię. Chrystus i Biblia są oboje Słowem Bożym, a Słowo Boże jest czyste, gdyż boskość tego połączenia zawsze przewyciężała wszelkie ograniczenia istniejące w ciele.

Paweł, sługa Jezusa Chrystusa, powołany na apostoła, oddzielony dla Ewangelii Bożej, (którą przedtem obiecał przez swoich proroków w Pismach Świętych), o Jego Synu, Jezusie Chrystusie, naszym Panu, który według ciała pochodzi z potomstwa Dawida. Rzymian 1:1-3.

Wyrażenie „wieczór i poranek” pojawia się wielokrotnie w Słowie Bożym i zawsze jest tłumaczone jako „wieczór i poranek”, jak w wersecie dwudziestym szóstym, oraz tak, jak często tłumaczone jest w opisie stworzenia w Księdze Rodzaju, który wielokrotnie stwierdza: „I tak upłynął wieczór i poranek...”. W rzeczy samej (a każdy fakt ma swoje znaczenie — i ten fakt jest kluczowy do zrozumienia), jedynym miejscem w Biblii, gdzie wyrażenie „wieczór i poranek” nie jest tłumaczone jako „wieczór i poranek” (tak jak w wersecie dwudziestym szóstym), jest werset czternasty ósmego rozdziału Księgi Daniela. Tam, i tylko tam w Słowie Bożym, zwrot „wieczór i poranek” jest przetłumaczony po prostu jako „dni”.

I rzekł do mnie: Aż do dwóch tysięcy trzystu dni; wtedy świątynia zostanie oczyszczona.  
Daniela 8:14.

Dwanaście wersetów później, w tym samym rozdziale Księgi Daniela, hebrajskie wyrażenie „wieczór i poranek” jest przetłumaczone tak, jak zawsze; lecz w wersecie, który jest centralnym filarem i fundamentem Adwentyzmu, wyrażenie to zostaje po prostu przetłumaczone jako „dni”. Co skłoniło tłumaczy Biblii Króla Jakuba do popełnienia tak rażącej sprzeczności? Przetłumaczyli to wyrażenie w wersecie dwudziestym szóstym zgodnie ze wszystkimi innymi wystąpieniami tego wyrażenia w pozostałej części Biblii. Ale dwanaście wersetów wcześniej, w wersecie czternastym, ich ludzka natura nadała szczególne wyróżnienie odpowiedzi na pytanie z wersetu trzynastego. A pytanie z wersetu trzynastego zawierało to jedno słowo (ofiara), którego nie należało dodawać do Biblii. Bóg chciał, aby werset czternasty wyróżniał się w sposób bardzo głęboki i wyjątkowy. Czyniąc to, wskazał również, co nakazano Gabrielowi wyjaśnić Danielowi.

W wersecie szesnastym Jezus nakazał Gabrielowi, aby sprawił, by Daniel zrozumiał widzenie mar'eh, mimo że Daniel starał się zrozumieć widzenie châzôn dotyczące historii proroczej. Werset dwudziesty szósty mówi, że „widzenie o wieczorach i porankach, które zostało powiedziane” było „prawdziwe”. Widzenie châzôn było proroczym „obrazem”, natomiast widzenie mar'eh zostało „powiedziane”, gdyż zostało wypowiedziane. Zostało wypowiedziane w wersecie czternastym, gdy Palmoni powiedział: „aż do dwóch tysięcy trzystu wieczorów i poranków; wtedy świątynia zostanie oczyszczona”. Werset dwudziesty szósty używa wyrażenia „wieczorów i poranków”, wskazując, że chodzi o widzenie, które zostało „wypowiedziane”, aby zaznaczyć różnicę między dwoma widzeniami w ósmym rozdziale Daniela. Widzenie historii proroczej, które Daniel „widział” i które pragnął zrozumieć, różniło się od widzenia, które było „wypowiedziane”, a które Daniel „usłyszał”. Co ważniejsze, widzenie, które Daniel „usłyszał”, było tym, którego zrozumienie Gabriel miał dać Danielowi.

Ludzie, którzy uczestniczyli w powstaniu Pisma Świętego, zapisali słowo „widzenie” dziesięć razy w ósmym rozdziale Księgi Daniela, i tym samym ukryli rozróżnienie między widzeniem „widzianym” a innym widzeniem „słyszonym”. W ten sposób zatarli nacisk wskazujący, że zamiarem Chrystusa było, aby Daniel rozumiał widzenie, które „usłyszał”, ponad zrozumienie widzenia, które „zobaczył”. Teraz możemy rozważyć, co robi Gabriel, aby wypełnić powierzone mu zadanie.

Wtedy zbliżył się do miejsca, gdzie stałem; a gdy przyszedł, zląkłem się i padłem na twarz. Lecz rzekł do mnie: Zrozum, synu człowieczy, bo widzenie dotyczy czasu końca. A kiedy mówił ze mną, byłem pogrążony w głębokim śnie, twarzą ku ziemi; lecz dotknął mnie i postawił mnie na nogi. I rzekł: Oto oznajmię ci, co będzie na końcu gniewu, bo koniec nastąpi w czasie wyznaczonym. Daniela 8:17-19.

Gabriel teraz rozpoczyna swoje dzieło, aby Daniel rozumiał widzenie dwóch tysięcy trzystu wieczorów i poranków, które jest prawdziwe. Najpierw informuje go, że widzenie historii proroczej, widzenie *châzôn*, będzie dotyczyć „czasu końca”. Następnie, gdy Daniel był w proroczym śnie, Gabriel dotknął Daniela i postawił go na nogi. Oznajmia mu: „Dam ci poznać”.

Tak właśnie Palmoni (Chrystus) nakazał Gabrielowi, mówiąc: "Gabrielu, spraw, aby ten mąż rozumiał wizję *mar'eh*" dotyczącą wieczorów i poranków. Gabriel mówi, że sprawi, iż Daniel "pozna, co będzie w ostatecznym kresie oburzenia." Oto jest! Oto "siedem razy" z 26. rozdziału Księgi Kapłańskiej! Jest to ukryte przez tę samą proroczą technikę, do której Gabriel wielokrotnie prowadził proroków, aby o niej świadczyli i stosowali ją w swoich pismach! Ta technika to "wers po wersie, tu trochę i tam trochę".

W książce „Myśli o Danielu i Objawieniu” autorstwa Uriaha Smitha (z którą powinni być zaznajomieni wszyscy adwentyści, a nawet ich sąsiedzi) Smith komentuje wersety od 17 do 19 z ósmego rozdziału Księgi Daniela:

Rozpoczyna wyjaśnienie widzenia od ogólnego stwierdzenia, że w wyznaczonym czasie nastanie koniec i że da mu poznać, co będzie przy ostatecznym kresie gniewu. Gniew należy rozumieć jako obejmujący pewien okres czasu. Jaki czas? Bóg powiedział swemu ludowi Izraelowi, że za ich niegodziwość wyleje na nich swój gniew; i w ten sposób wydał polecenia dotyczące 'bezbożnego, niegodziwego księcia Izraela': 'Zdejmij diadem i zdejmij koronę. . . . Obalę, obalę, obalę ją; i nie będzie jej więcej, aż przyjdzie ten, któremu przysługuje prawo; i jemu ją dam.' Ezechiel 21:25-27, 31.

Oto okres gniewu Bożego przeciwko Jego ludowi przymierza; okres, w którym świątynia i zastęp mają być deptane. Diadem został zdjęty, a korona zabrana, gdy Izrael został poddany królestwu Babilonu. Zostało ono obalone ponownie przez Medów i Persów, ponownie przez Greków, ponownie przez Rzymian, co odpowiada trzykrotnemu powtórzeniu tego słowa przez proroka. Żydzi zaś, odrzuciwszy Chrystusa, wkrótce zostali rozproszeni po obliczu całej ziemi; a duchowy Izrael zajął miejsce dosłownego potomstwa; lecz pozostają podlegli ziemskim władzom i tak będzie, aż tron Dawida znów zostanie ustanowiony — aż przyjdzie Ten, który jest jego prawowitym dziedzicem, Mesjasz, Książę Pokoju, i wtedy zostanie Mu on dany. Wtedy gniew ustanie. Co ma się wydarzyć na samym końcu tego okresu, anioł ma teraz

objawić Danielowi. Uriah Smith, Daniel i Objawienie, 201, 202.

„Gniew”, który Smith identyfikuje, zaczął się, gdy Manasses został uprowadzony do Babilonu przez Asyryjczyków w 677 r. p.n.e. Niestety, Smith przyjmuje obalenie Sedecjasza w 586 r. p.n.e. i wyznacza to jako punkt początkowy okresu „gniewu” z wersetu dziewiętnastego. Smith po prostu nie odnosi się do tego, co znaczy stwierdzenie wersetu: „ostateczny kres gniewu”. Traktuje to po prostu jako „gniew”, choć jeśli istnieje „ostateczny kres” gniewu, gramatyka i logika wymagają, by istniał co najmniej „pierwszy kres” gniewu. Smith wiedział, że siedemdziesiąt lat niewoli zaczęło się wraz z pierwszym atakiem Nabuchodonozora na Jojakima w 606 r. p.n.e., lecz uznał, że początkiem okresu „gniewu” był trzeci z ataków Nabuchodonozora, przeprowadzony przeciwko Sedecjaszowi, ostatniemu królowi Judy.

„Choć posiadamy bardziej szczegółowy opis jego [Daniela] wczesnego życia, niż zachował się w odniesieniu do jakiegokolwiek innego proroka, to jednak jego narodziny i pochodzenie pozostają całkowicie okryte niejasnością, z wyjątkiem tego, że pochodził z linii królewskiej, prawdopodobnie z domu Dawida, który w tym czasie bardzo się już rozrósł. Po raz pierwszy pojawia się jako jeden ze szlachetnie urodzonych jeńców Judy, w pierwszym roku Nebukadnecara, króla Babilonu, na początku siedemdziesięcioletniej niewoli, 606 r. p.n.e. Jeremiasz i Habakuk wciąż jeszcze wypowiadali swoje prorocтва. Ezechiel rozpoczął wkrótce potem, a nieco później Abdiasz; obaj jednak zakończyli swoje dzieło na wiele lat przed końcem długiej i świetnej działalności Daniela. Tylko trzech prorocy przyszli po nim: Aggeusz i Zachariasz, którzy sprawowali urząd prorocki przez krótki czas wspólnie, w latach 520–518 p.n.e., oraz Malachiasz, ostatni z proroków Starego Testamentu, który działał przez krótki okres około 397 r. p.n.e.” Uriah Smith, Daniel and the Revelation, 19.

Smith trafnie zidentyfikował „gniew” z wersetu dziewiętnastego jako okres czasu. Trafnie zidentyfikował ten okres jako depreczenie świątyni i wojska, zgodnie z Danielem 8:13, i trafnie wskazał punkt końcowy na 22 października 1844 roku.

Smith miał częściowo rację, ale minął się z prawdą, czyniąc to, co było charakterystyczne dla jego podejścia do prorocत्व. Pozwolił, by historia kierowała jego interpretacją słowa prorockiego, zamiast pozwolić, by słowo prorockie kierowało jego rozumieniem historii. Jeśli pozwolimy, aby Biblia definiowała historię prorocką, będziemy mieli właściwe informacje, aby odpowiednio podejść do historii.

Biblia uczy, że komu człowiek da się pokonać, temu staje się sługą.

Podczas gdy obiecują im wolność, sami są sługami zepsucia; bo przez kogo człowiek zostaje pokonany, przez tego też jest wzięty w niewolę. 2 Piotra 2:19.

Manasses został uprowadzony do Babilonu w 677 r. p.n.e. Właśnie wtedy Juda została pokonana i zaprowadzona w niewolę. To punkt początkowy przedstawiony na tablicach z 1843 i 1850 roku, które siostra White uznaje za poprawne. Smith zaczyna „depcanie” z Księgi Daniela 8:13 od Sedecjasza, ostatniego króla Judy. Sedecjasz był końcem postępującego sądu, a nie początkiem. Siostra White stwierdza, że niewola Manassesesa w Babilonie była „zadatkem” tego, co miało nadejść. „Zadatek” to wpłata wstępna i wyznacza początek zakupu, po którym następują kolejne

płatności.

Prorocy wiernie nie ustawali w ostrzeżeniach i napomnieniach; nieustraszenie przemawiali do Manasses i jego ludu; lecz poselstwa zostały wzgardzone; odstępcza Juda nie chciała słuchać. Jako zapowiedź tego, co spotka lud, jeśli nadal nie okaże skruchy, Pan pozwolił, aby ich król został pojmany przez oddział asyryjskich żołnierzy, którzy 'skuli go kajdanami i zaprowadzili do Babilonu', ich tymczasowej stolicy. To utrapienie przywiodło króla do opamiętania; 'błagał Pana, swego Boga, i bardzo się ukorzył przed Bogiem swoich ojców, i modlił się do Niego; a On dał się ubłagać, wysłuchał jego błagania i sprowadził go znów do Jerozolimy, do jego królestwa. Wtedy Manasses poznał, że Pan jest Bogiem.' 2 Kronik 33:11-13. Lecz ta skrucha, choć była niezwykła, przyszła zbyt późno, aby ocalić królestwo przed deprawującym wpływem wieloletnich praktyk bałwochwalczych. Wielu potknęło się i upadło, już nigdy nie powstając. Prorocy i królowie, 382.

Manasses stanowił "zadatek", od którego rozpoczęła się "klątwa" "siedmiu czasów", będąca ostatnim "gniewem", gdyż "pierwszy gniew" zaczął się już, gdy królestwo północne zostało uprowadzone do niewoli w 723 r. p.n.e. Następnie, podczas obalenia Jojakima, gdy Daniela uprowadzono do niewoli, w 606 r. p.n.e. rozpoczęło się siedemdziesiąt lat niewoli, które Jeremiasz określił. Dwa panowania po Jojakimie Jerozolima została zniszczona, a ostatni król Judy, Sedecjasz, patrzył, jak na jego oczach zabito jego synów; potem wylupiono mu oczy i uprowadzono go w niewolę do Babilonu.

Smith przypisał cały postępujący sąd Sedekiaszowi i użył wyroku dotyczącego Sedekiasza jako tekstu dowodowego dla swojego przypuszczenia. Wyrok dotyczący Sedekiasza, który był „niegodziwym i bezbożnym księciem”, stwierdzał, że korona Judy miała zostać zdjęta, aż do przyjścia Chrystusa, który ustanowi królestwo. Smith powiedział: „są poddani władzom ziemskim i tak będzie, dopóki tron Dawida znów nie zostanie ustanowiony — aż przyjdzie Ten, który jest jego prawowitym dziedzicem, Mesjasz, Księżę pokoju, a wtedy zostanie mu dany.” 22 października 1844 roku, w wypełnieniu siódmego rozdziału Księgi Daniela, wersety 13 i 14, Chrystus, ukazany jako Syn Człowieczy, stanął przed Ojcem, aby otrzymać królestwo.

Widziałem w nocnych widzeniach, a oto z obłokami nieba przyszedł ktoś podobny do Syna Człowieczego; przystąpił do Przedwiecznego i został przyprowadzony przed Jego oblicze. I dano mu panowanie, chwałę i królestwo, aby wszystkie ludy, narody i języki służyły mu: jego panowanie jest panowaniem wiecznym, które nie przeminie, a jego królestwo — takim, które nie będzie zniszczone. Daniela 7:13, 14.

Siostra White potwierdza, że siódmy rozdział Księgi Daniela oraz wersety 13 i 14 wypełniły się 22 października 1844 roku.

"Przyjście Chrystusa jako naszego arcykapłana do miejsca najświętszego, w celu oczyszczenia świątyni, ukazane w Daniela 8:14; przyjście Syna Człowieczego do Sędziwego, przedstawione w Daniela 7:13; oraz przyjście Pana do Jego świątyni, przepowiedziane przez Malachiasza, są opisami tego samego wydarzenia; a jest to także przedstawione przez przyjście oblubieńca na wesele, opisane przez Chrystusa w przypowieści o dziesięciu pannach, u Mateusza 25." Wielki bój, 426.

Smith nie poruszył kluczowego elementu „ostatecznego kresu gniewu”. Pominął biblijną zasadę, która wskazywała, że królestwo Judy zostało pokonane za czasów Manasses, oraz że niewola, która rozpoczęła się na dwa panowania przed Sedecjaszem, również oznaczała, że królestwo Judy było już poddane Babilonowi, zanim Sedecjasz poniósł swój los. Pomimo tych rażących pominięć wciąż twierdził: „oto okres Bożego gniewu przeciwko Jego ludowi przymierza; okres, w którym świątynia i zastęp mają być deptane.” Tym samym bezpośrednio łączy „okres Bożego gniewu” z ósmym rozdziałem Księgi Daniela oraz pytaniem z werseu trzynastego: „jak długo?”. Odpowiedź w wersecie czternastym brzmiała: aż do 22 października 1844 roku.

Rozproszenie do niewoli babilońskiej było stopniowym procesem, który rozpoczął się w 677 r. p.n.e. i trwał do 1844 r. Okres ten odpowiada dwóm tysiącom pięciuset dwudziestu latom, co jest oczywiście „siedmioma czasami” z Księgi Kapłańskiej 26. Zakończenie tego okresu 22 października 1844 r. dostarczyło Danielowi drugiego świadectwa dotyczącego „widzenia mar'eh” o dwóch tysiącach trzystu wieczorach i porankach.

Gabriel otrzymał polecenie, by sprawić, aby Daniel zrozumiał to widzenie, a tym, co uczynił Gabriel, było dostarczenie drugiego świadectwa dla daty zakończenia 22 października 1844 roku. Nie tylko dostarczył drugiego świadectwa, aby ustalić datę wypełnienia obu prorocत्व czasowych, lecz, jak słusznie zauważył Smith, okres czasu związany z drugim świadectwem dotyczącym roku 1844 został wskazany w wersecie trzynastym jako okres, w którym świątynia i zastęp miały być deptane. Pytanie w wersecie trzynastym brzmi: "Jak długo potrwa widzenie dotyczące codziennej ofiary i przestępstwa spustoszenia, aby oddać zarówno świątynię, jak i zastęp na podeptanie?" Tym okresem było "siedem czasów" z Księgi Kapłańskiej, rozdział dwudziesty szósty.

Czego Smith nie dostrzegł albo czego nie chciał nazwać, to fakt, że „oburzenie” z werseu dziewiętnastego było „ostatecznym kresem” tego oburzenia. Jeśli istnieje „ostatni”, to istnieje też „pierwszy”, a Daniel w rozdziale jedenastym wskazuje, kiedy zakończyło się „pierwsze oburzenie”. Wskazuje on na papieństwo panujące w okresie Ciemnych Wieków i stwierdza, że papieństwo będzie się pomyślnie rozwijać, aż oburzenie zostanie dopełnione lub zakończone.

A król będzie czynił według swojej woli; i będzie się wywyższał, i wynosił się ponad każdego boga, i będzie mówił rzeczy nadzwyczajne przeciwko Bogu bogów, i będzie mu się powodzić, aż dopełni się oburzenie; gdyż to, co postanowione, zostanie wykonane. Daniela 11:36.

Werset trzydziesty szósty jest powszechnie uznawany za ten, który apostoł Paweł parafrazuje w swoim drugim liście do Tesaloniczan.

Niech was nikt w żaden sposób nie zwodzi; bo ten dzień nie nadejdzie, dopóki najpierw nie nastąpi odstępstwo i nie zostanie objawiony człowiek grzechu, syn zatracenia, który sprzeciwia się i wynosi ponad wszystko, co zwie się Bogiem lub jest przedmiotem czci, tak że zasiądzie w świątyni Boga jako Bóg, pokazując, że sam jest Bogiem. 2 Tesaloniczan 2:3-4

„Człowiek grzechu” u Pawła, który jest także „synem zatracenia”, który „sprzeciwia się i wywyższa się ponad wszystko, co nazywa się Bogiem albo jest czczone”, jest też „królem”, który „będzie czynił według swojej woli; i wywyższy się oraz będzie się wynosił ponad każdego boga”.

Oba te fragmenty odnoszą się do papieża rzymskiego. Daniel pisze, że papież będzie miał powodzenie, co oznacza „popychać naprzód”, aż do czasu, gdy „oburzenie zostanie dopełnione”. Oburzenie w wersecie trzydziestym szóstym zostało „determined”. Słowo „determined” znaczy „zranić”.

Papiestwo otrzymało swoją „śmiertelną ranę” w 1798 roku i w tym momencie „pierwsze oburzenie” zostało dopełnione lub zakończone. Słowo „accomplish” znaczy zakończyć lub ustać. Zakończenie „oburzenia” w rozdziale ósmym, wersecie dziewiętnastym, wyznaczało koniec okresu, w którym sanktuarium i zastęp miały być deptane. Zakończyło się to w 1844 roku, ale „pierwsze” oburzenie zakończyło się w 1798 roku.

„Ostatnie oburzenie” zakończyło się w 1844 roku, dwa tysiące pięćset dwadzieścia lat po tym, jak król Manasses został uprowadzony do Babilonu przez Asyryjczyków w 677 r. p.n.e. „Pierwsze” oburzenie zakończyło się w 1798 roku, dwa tysiące pięćset dwadzieścia lat po tym, jak północne królestwo Izraela zostało uprowadzone w niewolę przez Asyryjczyków w 723 r. p.n.e.

Jest więcej do powiedzenia o ukrytych „siedmiu czasach” w Księdze Daniela i zajmiemy się tym w naszym następnym artykule.

'Aniołowi Kościoła w Laodycei napisz: To mówi Amen, Świadek wierny i prawdziwy, początek stworzenia Bożego; znam twoje uczynki, że nie jesteś ani zimny, ani gorący; obyś był zimny albo gorący. A tak, ponieważ jesteś letni, a nie zimny ani gorący, wypluję cię z ust Moich. Ponieważ mówisz: Jestem bogaty i wzbogaciłem się, i niczego nie potrzebuję; a nie wiesz, że jesteś nędzny, pożałowania godny, ubogi, ślepy i nagi.'

Pan ukazuje nam tutaj, że poselstwo, które mają nieść Jego ludowi słudzy, których On powołał, by go ostrzec, nie jest poselstwem pokoju i bezpieczeństwa. Nie jest ono jedynie teoretyczne, lecz praktyczne pod każdym względem. Lud Boży jest w przesłaniu do Laodycejczyków przedstawiony jako znajdujący się w stanie cielesnego bezpieczeństwa. Są beztroscy, wierząc, że znajdują się na wyżynach duchowych osiągnięć. 'Ponieważ mówisz: Jestem bogaty i wzbogaciłem się, i niczego nie potrzebuję; a nie wiesz, żeś nędzny i pożałowania godny, i ubogi, i ślepy, i nagi.'

"Jakie większe zwiedzenie może ogarnąć ludzkie umysły niż przekonanie, że mają rację, gdy całkowicie się mylą! Poselstwo Prawdziwego Świadka zastaje lud Boży w smutnym zwiedzeniu, lecz szczerem w tym zwiedzeniu. Nie wiedzą, że ich stan jest opłakany w oczach Boga. Podczas gdy adresaci schlebiają sobie, że znajdują się w wysokim stanie duchowym, poselstwo Prawdziwego Świadka burzy ich poczucie bezpieczeństwa wstrząsającym potępieniem ich prawdziwego stanu duchowej ślepoty, ubóstwa i nędzy. Świadectwo, tak ostre i surowe, nie może być pomyłką, ponieważ mówi Prawdziwy Świadek, a Jego świadectwo musi być słuszne." Świadectwa, tom 3, 252.